

NASZE A B C

W ZADUSZKI.

święto Zaduszek, dzień, który Kościół katolicki poświęcił pamięci umarłych — to wielkie święto wiary w nieśmiertelność ducha, wiary, zwyciężającej grób i z żywych i zmarłych jedną wielką czyniącej rodzinę. Silniej, niż kiedykolwiek, odczuwa w dniu tym człowiek łączność z pokoleniami, na których grobie się modli, i z temi przyszlami, które kiedyś, po jego śmierci, również nad grobem jego zanosić będą modlitwy. „Ojczyzna — pisał wielki myśliciel francuski Barres — to ziemia i zmarli. Istotnie, jakąż wartość moralną przedstawiałoby społeczeństwo, w którym ludzie nie umieliby czcić pamięci swych przodków? Tylko łączność obecnego pokolenia z poprzednimi tworzy zeń Naród, poprzez wieki żywy i nieśmiertelny.

W tym roku święto Zaduszek szczególnie jest dla każdego Polaka bolesne. Po raz pierwszy stajemy nad grobami naszych żołnierzy, poległych nie w chwale walki z wrogiem zewnętrznym, ale od kuli bratniej, w wojnie domowej. Rozpamiętujemy zbrodnię walki bratobójczej, rozpamiętujemy hańbę dni, gdy Polak mordował Polaka.

Niech myśl o tych dniach strasznych przetopi się w modlitwę błagalną, niech jednocześnie budzi mocne, niezłomne postanowienie naprawy.

Dajcie im groźny Panie
Wieczne odpoczywanie,

A ziemia niech ze krwi powstanie!

Węgla jest dość Nie płać paskarskich cen

W bieżącym tygodniu urzędziwistnia się już w całej pełni plan racjonalnego zaopatrzenia Warszawy w węgiel.

W dniu dzisiejszym otrzymał miejski wydział zaopatrywania około 200 wagonów węgla.

Dwa dni minionych świąt i zastanowienie pracy na kopalniach mogą pod koniec tygodnia spowodować mniejszy dopływ węgla do Warszawy.

Będzie to jednak zjawisko przejściowe i nie da ono hurtownikom prawa do jakiegokolwiek zwyżki cen.

Przypominamy, że najwyższa legalna cena za węgiel może wynosić 69 zł. za tonnę w detalu i 61 zł. w hurcie.

Cena ta wskutek zabiegów Komisarjatu Rządu ma być w końcu tego tygodnia bardzo znacznie obniżona.

O każdym wypadku żądania wyższej ceny, publiczność powinna niezwłocznie donosić do miejskich zakładów zaopatrywania (tel. 36-81 i 36-87).

Wielka Narada Gospodarcza

Zakończyła się wzajemnymi oświadczeniami i oświadczeniami

Narada gospodarcza, do której Rząd przywiązywał duże znaczenie, zakończyła się wczoraj deklaracjami Rządu i przedstawicielami kół gospodarczych.

Wicepremier p. Bartel, który w najbliższych dniach stanie na czele Komitetu Ekonomicznego Ministrów, zapowiedział że Rząd pragnie współdziałać z kołami gospodarczymi, w których imieniu pos. Wierzbicki wyraził za-

pewnienie, iż usiłowania Rządu ożywienia życia gospodarczego sfery gospodarcze poprą z całą usilnością.

Ważne było oświadczenie p. Ministra Skarbu, który z naciskiem przeciwstawił się wszelkim pogłoskom o rzekomych tendencjach inflacyjnych i zapowiedział konieczność uproszczenia systemu podatkowego.

Obrabowanie kościoła OO. Franciszkanów

LWÓW 2.10 Tel. wł. Wczoraj w nocy nieznani sprawcy włamali się do kościoła O. O. Franciszkanów w Czyszkach pod Lwowem i ograbili go prawie doszczętnie. Mianowicie zabrali z kościoła wszystkie złote i srebrne vota, przedstawiające wartość kilkunastu tysięcy złotych, powijmowali wszystkie

srebrne naczynia kościelne, porozbijali szafy i skarbonki tak, że narazie nie zdołano ustalić co zostawili, a co zabrali i jak wysoką szkodę zrobili. Szkody wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. Wiadomość o tem świętokradczem włamaniu wywołała w całej okolicy wielkie oburzenie.

Niezupełnie smutne historje cmentarne

Fortele pasażerów — Śmierć na ulicy

W dniu wczorajszym na cmentarzach warszawskich przeważnie na powązkowskim i brudnowskim gościło przeszło 300 tysięcy ludzi. Usiłowano jechać nie tylko wewnątrz, lecz i na zewnątrz wagonów tramwajowych.

Aby się dostać do środka wagonów tramwajowych próbowano najrozmaitszych forteli. I tak np. do wagonu linii Nr. 21 na przednią platformę weszło dwóch ociemniałych których ze względu na kalestwo puszczono. Za ociemniałymi wpełchało się dwóch ich przewodników i wszystko by uszło gładko gdyby nie jeden z „ociemniałych” mocno napomponowany „gazem” nie uronił (kiwając się) ciemnych okularów. Wydało się wtedy, że „ociemniał” dobrze widzą. Wypędzono ich co rychlej z wagonu, zachęcając do wyjścia łaskami.

Były podczas jazdy i dwa tragiczne wypadki. Oto na ulicy Rynekowej 19 po-

powrocie do domu ze cmentarza powązkowskiego zasiała nagle 38-letnia Zofia Lewczyńska. Zanim lekarz pogotowia przybył z pomocą, Lewczyńska, która bardzo się przejęła na cmentarzu, zmarła nagle w bramie tegoż domu.

Również wczoraj o godzinie 5 po południu na rogu Targowej i Zygmuntowskiej usiłował wejść do wagonu z zamiarem jazdy na cmentarz brudnowski jakiś 32-letni mężczyzna, który nagle zasiał i upadł na ziemię. Z pomocą pośpieszył posterunkowy 14 komisarjatu Pietruszewski i niezwłocznie zawezwał pogotowie. W czasie przewożenia nieprzytomnego do szpitala Przemienienia Pańskiego, człowiek ten zmarł w drodze. Nazwisko jego dotąd nie ustalono. Biedaczysko zamiast żywcem odwiedzić groby, odwiedził ich po śmierci, gdzie pozostanie z nimi na stałe.



Nie kłamać — bawiąc

Nie nudzić — ucząc

Biblioteczka Historyczno-Geograficzna

Tow. Wyd. „Rój”, Warszawa, Kredytowa 1.

Konto P. K. O. 9880.

Tomik 64 str. co tydzień. — Ilustracje. — Konkursy.
Prenumerata kwartalna 3 zł.

A więc co tydzień książka za 23 gr. z przesyłką.

Poniżej wymienione cykle opracowali znani autorzy:

Wacław Sieroszewski: „Na szlakach świata”, Prof. Uniw. Pozn. Nowakowski: „Zdobycywczy i odkrywcy”, Prof. Uniw. Lwowski Górka: „Jak umierali wielcy ludzie?”, Melcer-Rutkowska: „Słynni kochankowie”, Jerzy Bandrowski: „Pioruny i błyskawice wschodu”, Mecenas Okręt i M. Szpyrkówna: „Słynne procesy”, Stanisław Strumph Wojtkiewicz: „Boje morskie”, Bzowiński: „Boje powietrzne wielkiej wojny”, Łużycki: „Rosja na przelomie”, A. Nowicki: „Zmierzch Habsburgów”, Peretjatkowiczowa i Świerczewski: „Scena i kulisy”, I. Briares: „Szpiegostwo wielkie wojny”, Tuwim: „Czary i czarty”.

Nadto: Lemański, Choromański, Bleszyński, Leblond'owie Brun, Cieszkowski i t. p.

Książeczki pisane lekko i barwnie stają się w krótkim czasie prawdziwym przyjacielem prenumeratora-czytelnika.

Na żądanie wysyłamy prospekty bezpłatnie

Pojedyn. ze tomiki po 30 groszy w księgarniach, na stacjach, w kioskach i wszędzie.

Flota wojenna u wybrzeży Warszawy

Przed kilku dniami do brzegu Warszawy zawitały dwa monitory wojkowe: „Kraków” i „Wilno”. Monitory „Kraków” i „Wilno” będą chlubą polskich rzek.

Zbudowane one są w polskich warsztatach krakowskich firmy Zieleniewski i S-ka, która w ciągu roku wybudowała je podług najnowszych wzorów statków wojkowych. Monitory te mają długości 35 metrów i szerokości 6 metrów. Co jest najciekawsze, że mając na sobie po 4 baszty opancerzone (dwie dolne i dwie górne), gdzie umieszczono 75 centymetrowe armaty oraz „maszynki” jak również mają załogi po 25 marynarzy, prócz dwóch oficerów na każdym monitorze, zanurzone są w wodzie zaledwie na 40 centymetrów.

Statki te więc mogą pływać po najpłytszych rzekach i rzecz-kach polskich. Przeznaczone one są do strzeżenia brzegów Prypeci, dokąd udają się na wiosnę przez następujące drogi wodne: przez rzekę Narew, Bug, kanał Królewski, a następnie wkroczą na Prypeć, gdzie już będą stale rezydować.

W dniu onegdajszym na uroczystości podniesienia bander na monitorach był obecny p. Prezydent Rzeczypospolitej, a na bożeństwo i poświęcenia dokonał biskup połowy ks. Gall w obecności licnych oficerów, posłów, generalicji i przedstawicieli wojskowej misji francuskiej z generałem Charpy na czele.

Zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych

Trzeci i ostatni dzień
Zjazdu

Dziś, w trzecim i ostatnim dniu Zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych, obrady plenarne rozpoczęły się o g. 10 m. 45. Dyskutowano nad sprawozdaniem Zarządu Głównego.

Wieczorem Zjazd zamknie swe obrady.

BILETY DO TEATRU
DLA URZĘDNIKÓW

„Biuro Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (Chmielna 17 m. 5, tel. 132-80) wydaje bilety ulgowe: do teatru Małego na „Kłatwę” na dz. 9 listopada i do teatru Polskiego na „Dzieje Grzechu” na dz. 12 listopada r. b. Ponadto wydawane są kartki na bilety ulgowe do „Qui pro quo” „Perskiego Oka”, „Nie-wiarowskiej”, „Ćwiklińkiej i Fertnera” oraz do kin.

Obrona dzieci przed jaglicą

W wydziale zdrowia magistratu odbyła się konferencja w sprawie zwalczania jaglicy.

Po szczegółowej dyskusji i po przedstawieniu istotnego stanu rzeczy w szkołach powszechnych pod względem zachorowań na jaglicę, powzięto następujące uchwały:

1) badanie oczu uczniów szkół powszechnych oraz dzieci znajdujących się w zakładach opiekuńczych pod względem zachorowań na jaglicę jest prowadzone systematycznie i dokładnie. Dzieci te mają zapewnioną pomoc lekarską okulistyczną i choroby na jaglicę, w przypadkach niebezpiecznych dla otoczenia, eliminowani są ze szkół i przytułków.

2) wobec braku miejsc w szpitalach warszawskich dla stałego leczenia chorych na jaglicę, niezbędne jest urządzenie jeszcze specjalnego oddziału dla leczenia chorych,

3) ponieważ dwie istniejące poradnie miejskie dla chorych na jaglicę, oprócz 7 przychodni przy szpitalach miejskich, nie są w stanie prowadzić należytej walki z jaglicą, opartej na szerokiej propagandzie i specjalnem zajęciu się chorym i jego otoczeniem, należy wystąpić do magistratu o otwarcie w najbliższym czasie jeszcze czterech przynajmniej poradni dla chorych na jaglicę w różnych dzielnicach miasta,

4) ponieważ w Warszawie istnieje jeden tylko przytułek dla chłopców, dotkniętych omawianą chorobą przy ul. Czerniakowskiej, niezbędne jest otwarcie jeszcze jednego przytułku dla dziewcząt, chorych na jaglicę.

1,114 zł. 40 gr.

KWESTA
DLA BEZROBOTNYCH

Dochód brutto odbytej w niedzielę, 24 października, kwesty na rzecz Stołecznego obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym, wyniósł 1.835 zł. 36 gr. wydatki zaś 720 zł. 66 gr. pozostało więc 1.114 zł. 40 gr.

Wobec tego, że koszt całkowity utrzymania kuchni Komitetu wynosi dziennie 2½, ty-siąca zł., dochód omawianej kwesty nie pokryje nawet połowy tej sumy.

Jak pan Golasek wszędzie wlaził i co z tego wynikło

Pan Jan Golasek człek „niezależny” z Przypiecka miał wczoraj wielkie powodzenie; wlaź naprzd pocichu do knajpki i wlał w siebie dla pokrzepienia kilka pieprzonych i kilka słodkich alembików, potem wlaź na słup uliczny i na ściankę podwórza mieszkania swego sąsiada. Potem wgramolił się bez pozwolenia na przednią platformę tramwaju, ale i to mu uszło, gdyż oświadczył „jako że jest inwa-

lida” i „wszędzie wleźć może”.

Dopiero gdy „wlaź” ręką do kieszeni jakiegoś panu (Wiktrowi Rapackiemu) szczęście naj-niespodziewaniej go opuściło.

— Panie co pan leziesz do mojej kieszeni? zaprotestował p. Rapacki.

— A co pan chcesz, żebym ci wlaź na głowę, oburzył się pan Golasek, i po chwili „wlaź” do komisarjatu, skąd pewnie już nie prędko wylezie.

Najlepsza i najzdrowsza

CYKORJA GLEBA

prawdziwa tylko z podkową

Popieracie „Tydzień Akademika”